

W tym numerze:

Uczymy dziecko samodzielności	1-3
Rola ojca w wychowaniu dziecka	3-7
Bullying i cyberbullying – nowoczesne oblicza przemocy	7-8

Drodzy Rodzice

Oddajemy w Państwa ręce piśmko, w którym będziemy publikować różnorodne artykuły, które poszerzą Państwa wiedzę. Informacje tu zawarte mogą być wskazówkami w wypełnianiu niełatwego i odpowiedzialnego zadania, jakim jest wychowanie dzieci. To właśnie Wy Drodzy Rodzice jesteście ich pierwszymi nauczycielami i najważniejszymi drogowskazami w podróży ku dorosłości.

W sytuacjach gdy niepokoi Państwa zachowanie dziecka, chcecie porozmawiać o dziecku i Waszych z nim relacjach, macie pytania dotyczące funkcjonowania dziecka w szkole, potrzebujecie wsparcia w procesie wychowania zapraszam na indywidualne konsultacje w każdy wtorek od godz. 14³⁰ do 16⁰⁰

Pedagog szkolny

Pisemko dla rodziców uczniów Szkoły Podstawowej Nr 8 w Krośnie

Dostępne również w wersji elektronicznej na www.sp8krosno.pl (zakładka „Dla rodziców”)

Rok 1, numer 1

Data wydania: luty 2011

Uczymy dziecko samodzielności

Kiedy dziecko rozpoczyna naukę w szkole, myślimy przede wszystkim o tym, by odnosiło w niej sukcesy, czuło się dobrze, akceptowało nauczycieli i znalazło przyjaciół rówieśników. Nie oczekujemy wówczas, by było samodzielne i odpowiedzialne za swoje obowiązki. W pierwszych tygodniach nauki pomagamy więc dziecku w domowych zadaniach,

razem z nim odrabiamy lekcje, razem się uczymy. Wspólnie pakujemy do plecaka książki i zeszyty na następny dzień. Pilnujemy, przypominamy, sprawdzamy.

Gdy jednak nasza pomoc trwa zbyt długo, stajemy się odpowiedzialni za wywiązywanie się dziecka ze szkolnych obowiązków, a ono czuje się z nich zwolnione, nie uczy się samodzielności. Na jego szkolny sukces bardziej zapracowujemy my, niż samo dziecko. Niesamodzielny uczeń oczekuje pomocy nie tylko od rodziców podczas odrabiania prac domowych, ale i od nauczyciela na lekcjach. Nie czuje się pewnie, gdy wzywany jest do tablicy i nie zgłasza się nawet wtedy, gdy zna odpowiedź na stawiane przez nauczyciela pytania.



Ten brak samodzielności utrudnia szkolną naukę, nie zachęca do koncentracji na zadaniach i nie pozwala uwierzyć we własne siły. Spróbujmy więc stopniowo ograniczać pomoc, nie wyręczajmy dziecka we wszystkich zadaniach ze szkołą związanych, nie wykonujmy prac domowych za niego i zachęcajmy do samodzielnej pracy.

Próbujemy przyzwyczajać dziecko do samodzielnego odrabiania lekcji, ograniczając naszą pomoc do tych zadań, przez które dziecko nie będzie mogło przebrnąć samodzielnie.

Pomoc nie powinna nigdy sprowadzać się do robienia za dziecko, ale z dzieckiem. Wyręczanie w szkolnych obowiązkach sprawi, że dziecko będzie myślało wyłącznie o tym, jak osiągnąć najwyższą ocenę najmniejszym wysiłkiem. Rozmawiajmy na temat szkolnych zadań i konieczności bycia aktywnym na lekcjach. Przekonujmy świeżo upieczonego ucznia, żeby przede wszystkim własną aktywnością zdobywał wiedzę.

Koncentracji można się nauczyć.

Wielu uczniów na początku kariery

(Ciąg dalszy na stronie 2)

(Ciąg dalszy ze strony 1)

szkolnej ma problemy ze skupieniem lekcjach i koncentracją, gdy trzeba się czegoś nauczyć. Nie ma w tym nic dziwnego, przecież dotychczas większą część czasu dziecko spędzało na zabawie, porzucając ją, gdy zainteresowało się czymś innym. Czasem wykonywało kilka czynności równocześnie, nie dbając o to, by te poprzednie doprowadzić do końca. Teraz szkolne zadania wymagają większej systematyczności, konsekwencji i doprowadzania do końca rozpoczętych zadań. Nie wszystkie dzieci jeszcze to potrafią, niektóre muszą wszystkiego się nauczyć:

- Pokaż dziecku, że skupiona uwaga pomaga szybciej zapamiętywać. W czasie nauki nie pozwalajmy więc bawić się, oglądać telewizji, przeglądać czasopism...
- Zadbajmy o stałe miejsce pracy, te same godziny. Im mniej zmian, tym mniej zakłóceń w pracy.
- Przed przystąpieniem do odrabiania lekcji poproś dziecko, by przygotowało się do nich: skorzystało z toalety, napiło się, bądź postawiło szklanke z napojem na biurku, zjadło, gdy jest głodne (podjadanie w czasie nauki rozprasza dziecięcą uwagę).
- Określmy czas pracy i czas odpoczynku, który nastąpi po zakończeniu pracy. Zbyt długie przesiadywanie przy biurku, nie sprzyja koncentracji na zadaniu. Dziecko wiąże odrabianie lekcji z przymusem siedzenia przy biurku, a nie z koniecznością koncentrowania się na zadaniu.
- Wytlumaczmy dziecku, że pytania i rozmowy podczas odrabiania zadania, powinny dotyczyć

wyłącznie tematów z lekcjami związanych. Wszystkie inne muszą zostać odłożone na później. Jeśli przewidujemy przerwy w czasie uczenia, wcześniej je z dzieckiem ustalmy.

- Pamiętajmy, że narastające zmęczenie zmniejsza koncentrację. Planujmy więc przerwy, zależnie od tego, ile czasu potrzebuje dziecko na pracę, jaka jest jego

„Kiedy poznamy przyczynę trudności dziecka, łatwiej będzie mu pomóc trudności pokonać.”

wytrzymałość i odporność na zmęczenie.

Wzrokowcy inaczej, słuchowcy inaczej.

Jedne dzieci szybciej uczą się, gdy po cichu przeczytają materiał i zobaczą na ilustracjach w słownikach i encyklopediach to, czego mają się nauczyć, innym łatwiej „wchodzi w głowę” to, co głośno przeczytają i usłyszą, a jeszcze inni najłatwiej uczą się, gdy same ilustrują materiał, wypisują rzeczy ważne, wycinają, rysują. W pierw-

„Organizowanie materiału, którego trzeba się nauczyć będzie ważnym elementem uczenia się. Pokażmy więc dziecku podstawowe zasady uczenia się”.

szej grupie znajdują się wzrokowcy, w drugiej słuchowcy, a w trzeciej to uczniowie, dla których dotyk jest najważniejszy podczas uczenia (typ manualny).

Najczęściej dzieci wykorzystują wszystkie zmysły, jednak w różnym stopniu. Większość jest więc typem „mieszanym” ze skłonnością do częstszego wykorzystywania wzroku, słuchu lub dotyku. Warto, by tę

wiedzę o sobie dzieci wykorzystywały podczas uczenia. Pomóżmy dzieciom ocenić, który ze zmysłów uczestniczy w ich uczeniu się. Kilka prostych prób z uczeniem się (choćby nauka wiersza na pamięć) pokaże, z których metod (słuchowych, wzrokowych czy dotykowych) dziecko będzie korzystało najczęściej. Gdy dziecko nie przejawia wyraźnej skłonności do wzrokowego, słuchowego lub dotykowego uczenia się, podpowiadajmy różne sposoby przyswajania wiadomości i pozostawiamy dziecku ich wybór.

Jeśli dziecko ma kłopoty z koncentracją, nie jest w stanie się skupić, nawet na prostym zadaniu, na krótki czas, zwróćmy się z pomocą do psychologa. Znajdziemy go w każdej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Jedno lub kilka spotkań z psychologiem, czasem badania przez niego przeprowadzone, pomogą znaleźć przyczynę kłopotów z koncentracją. Kiedy poznamy przyczynę trudności dziecka, łatwiej będzie mu pomóc trudności pokonać.

Uczymy dziecko organizować materiał, którego trzeba się nauczyć.

Kiedy nasza pociecha zaczyna występować w roli ucznia, nie od razu orientuje się, że do jej szkolnych obowiązków, poza odrabianiem prac pisemnych, będzie należało też uczenie się. Często będzie to powtarzanie wiadomości zdobytych na lekcjach, a innym razem uczenie się

rzeczy całkowicie nowych. Nie wystarczy przeczytanie notatki, ale częściej konieczne będzie sięgnięcie do podręcznika. Czym wyższa klasa, tym więcej materiału do przyswojenia. Organizowanie materiału, którego trzeba się nauczyć będzie ważnym elementem uczenia się.

Pokażmy więc dziecku podstawowe

(Ciąg dalszy na stronie 3)

(Ciąg dalszy ze strony 2)



zasady uczenia się.

- **Uczymy się „od ogółu do szczegółu”.** Na początku zapoznajemy się z treścią, a dopiero potem skupiamy się na szczegółach. Najlepiej pamiętamy początek i koniec z tego co się uczymy. Najgorzej zapamiętujemy wiadomości ze środka. Większego skupienia i więcej powtórzeń będzie więc wymagało uczenie się tego, co zawarte jest w środkowej części materiału.
- **Najwięcej zapominamy bezpośrednio po uczeniu.** Ważne jest więc, by nie odkładać na później powtarzania. Najlepiej by pierwsza powtórka odbyła się mniej więcej godzinę po uczeniu się i trwała około 5 minut (dłużej gdy

materiał jest obszerniejszy). Jeśli chcemy, by materiał został w pamięci trwałej, najlepiej powtórzyć go po 24 godzinach, a potem raz jeszcze po 7 dniach. Uczenie się więc bezpośrednio przed klasówką jest niekorzystne dla zapamiętania.

- **Korzystamy z wiedzy, którą już posiadamy.** Cza-

sem wiedza zdobyta w szkole jest poszerzeniem tej, którą dziecko już posiada. Tę wiedzę należy wykorzystywać w czasie lekcji. Pokażmy dziecku, jak wiązać wiadomości, dokładać nowe do tych już posiadanych. I jak wciąż poszerzać wiedzę, czytając książki, oglądając telewizję, rozmawiając z rodzicami i nauczycielami, zadając im pytania i szukając odpowiedzi na własną rękę. Dbajmy o rozwijanie dziecięcych zainteresowań. Wszystkie dziecięce pasje są źródłem wiedzy dla dziecka. Niektóre zainteresowania pojawiają się dość wcześnie i zachęcenie do ich rozwijania sprzyja nie tylko pogłębianiu wiedzy, ale i ogólnemu rozwojowi dziecka.

Fazy uczenia się:

- **Początek jest zawsze ciężki i żmudny** (niech na początku będzie „rozgrzewka” - łatwe zadania do wykonania), jeśli uczące się dziecko pokona trudny początek może liczyć na szybki postęp w przyswajaniu wiadomości (to czas na ważne i trudne zadania).
- **W trakcie uczenia może pojawić się pozorny zastój i poczucie, że uczący się nie czyni postępów, gdy jednak zastój minie, pojawią się znów postępy w przyswajaniu wiadomości.**

Co najbardziej przeszkadza w nauce:

- **Hałas, zamieszanie, włączony telewizor, hałas uliczny, rozmowy.**
- **Nagłe wydarzenia o burzliwym przebiegu** (awantury, kłótnie, radość, strach)
- **Podobieństwo treści, które mają być przyswojone** (warto unikać uczenia się kolejno podobnych treści)
- **Zakłócenia w zapamiętywaniu** (jeśli tuż przed klasówką dziecko uczy się rzeczy nowych, może zapomnieć te, które dobrze umiało; najlepiej jest więc uczyć się nowych rzeczy z pewnym wyprzedzeniem przed spodziewaną klasówką czy egzaminem).

Rola ojca w wychowaniu dziecka

Powszechnie uważa się, że miarą dojrzałości każdego mężczyzny, bez względu na to, czy założył rodzinę czy też nie, jest wymiar jego ojcostwa. Każdy dorosły mężczyzna jest w jakiejś mierze ojcem, nawet wtedy gdy nie spłodził własnego dziecka.

W postawie ojcowskiej w stosunku do swoich dzieci, a także innych ludzi

„Wielu ojców kocha swoje dzieci, ale nie wszystkie o tym wiedzą. Miłość trzeba okazywać w języku zrozumiałym dla dziecka. Dla dziecka „kocham cię” oznacza poświęcenie mu swojego czasu.”

mężczyzna w pełni wyraża siebie samego i siebie urzeczywistnia. Współcześnie wiele się słyszy i mówi o kry-

zysie ojcostwa i kryzysie mężczyzny. Zauważa się także pewną niepokojącą tendencję, że kobiety stają się bardziej męskie, a mężczyźni zniewieściali. Równocześnie jednak, zwłaszcza w rodzinach niepełnych, gdzie potomstwo wychowuje sama matka, dzieci marzą i tęsknią za tatą,

(Ciąg dalszy na stronie 4)

dr Maria Jankowska

Akademia Pedagogiki Specjalnej
w Warszawie

(Ciąg dalszy ze strony 3)

a kobieta chętnie podparła by się na męskim ramieniu.

Ojciec ma do spełnienia w rozwoju swojego dziecka niezwykle ważną i trudną funkcję. W żadnym przypadku nie zastąpi ojca nawet najlepsza matka, ale także rola ojca nie może polegać na zastąpieniu matki. Skomplikowany proces wychowania dzieci jest z góry skazany na niepowodzenie, jeśli dzieci pozbawione są wpływu wychowawczego ojca. ma on za zadania wnieść w życie dziecka pierwiastek stabilizacji wewnętrznej, koniecznej do prawidłowego rozwoju. Autorytet ojca zależy od jego postaw i zaangażowanie w rolę wychowawczą. Ojciec staje się autorytetem, gdy jest obecny i kiedy jest wzorem.

Słusznie zauważa Jerzy Witczak w książce poświęconej problematyce ojcostwa, że „obecność ojca w procesie wychowania jest nie tylko ważna i konieczna, ale praktycznie niemożliwa do zastąpienia. Ojciec, bowiem dostarcza dziecku tych bodźców, wzorów w jego rozwoju społecznym i moralnym, których matka nie może zupełnie lub w takim szerokim zakresie jemu oferować.”

Brak ojca w sposób fizyczny lub ojciec źle sprawujący swoje funkcje w rodzinie w ogromnej mierze decyduje o licznych patologich społecznych. Dobre ojcostwo natomiast ochrania rodzinę, ratuje, odbudowuje, wspomaga wartości, daje poczucie wartości. Co to znaczy zatem być dobrym i odpowiedzialnym ojcem i jak do tej roli się przygotować?

Funkcje ojca

W literaturze podejmującej tematy-

kę ojcostwa często występuje tendencja, by analizować pojęcia: „ojciec”, „ojcostwo” wyłącznie w aspekcie biologicznym, prawnym, niekiedy dodaje się także aspekt socjologiczny czy psychologiczny, a zazwyczaj pomija się aspekt duchowy. Żaden z tych z aspektów z osobna nie ujmuje przecież największej istoty ani całokształtu elementów tworzących rodzicielstwo, czyli dojrzałą osobą płci męskiej jednoczącą się z osobą z płci żeńskiej i powołującą z nią nowe życie do istnienia.

Aby możliwe było stworzenie jedności małżeńskiej, a po narodzeniu

cji rodziny. Jednak w obecnej rzeczywistości w wielu rodzinach ojciec przestał być jedynym żywicielem i coraz częściej spotkać można sytuacje, w małżonkowie pracują zawodowo poza domem. Czy zatem taki mężczyzna stracił już pozycję w swojej rodzinie i nie ma w tej dziedzinie czego pokazywać swoim dzieciom? Otóż tym bardziej ojciec nauczyć swoje dzieci szacunku do własnej pracy, pracy jego matki i innych ludzi.

Współcześnie inaczej wygląda ochrona rodziny niż dawniej i w tym przypadku ojciec ma o wiele trudniejsze

i bardziej skomplikowane działanie. Chodzi już nie tylko o ochronę żony i dzieci, mienia przed agresją zewnętrzną czy jakąś katastrofą losową, lecz także o ochronę przed różnymi wpływami destrukcyjnymi, jakie zagrażają rodzinie ze strony świata współczesnego, na płaszczyźnie moralnej, społecznej, politycznej i duchowej.

Współczesne ojcostwo wymaga współpracy kobiety i mężczyzny w okresie przygotowania

do małżeństwa, jak i w późniejszym życiu małżeńskim i rodzinnym. Jeśli mężczyzna ma być wiernym ojcem i pełnić wychowawczą rolę w rodzinie, musi wykazać się dojrzałością osobową, wewnętrzną spójnością i harmonią w postawie wobec obowiązków małżeńskich, rodzinnych i zawodowych.

Role i zadania ojca

Wpływ ojca na rozwój dziecka dokonuje się dwoma drogami. Pierwsza z nich to droga pośrednia, przez osobę matki. Aby być dobrym ojcem, trzeba być najpierw dobrym drogą wpływów ojca na dziecko prowadzi prze bezpośredni udział w codziennych, osobistych kontaktach z dzieckiem.

(Ciąg dalszy na stronie 5)



Bądź takim ojcem, żeby

największą karą dla twojego dziecka było to, że później wrócisz do domu

dziecka rodzinnej, wcześniej nieodczyna jest integracja wszystkich aspektów ojcostwa w osobie jednego i tego samego mężczyzny.

Nauki wymieniają wiele funkcji ojcowskich, je pojęciami: „rodzic”, „żywiciel”, „obrońca”, „wychowawca”, „towarzysz zabaw”. **Te wszystkie określenia można sprowadzić do podstawowych funkcji ojca w rodzinie: prokreacyjna, wychowawcza, utrzymanie i ochrony rodziny.**

Mężczyzna ma zapewnić warunki rozwoju rodziny i czuwać nad wszechstronnym rozwojem wszystkich ich członków. Zadaniem każdego mężczyzny jest również utrzymanie i ochrona rodziny. Często bywa tak, że jego pensja jest podstawą egzysten-

(Ciąg dalszy ze strony 4)

Aby być dobrym ojcem i mężem, trzeba najpierw stać się dojrzałym, odpowiedzialnym mężczyzną.

Jacek Pulikowski wyjaśnia na czym polega proces bycia ojcem i jak ojcostwo realizuje się w czasie. Podaje, że „do poważnie potraktowanego, odpowiedzialnego ojcostwa należą:

- samowychowanie siebie do pełnienia roli ojca,
- wybór żony-matki dla swoich dzieci i troska o stały jej rozwój,
- stworzenie warunków do przyjęcia dziecka (założenie rodziny),
- zaplanowanie poczęcia,
- udział w poczęciu,
- towarzyszenie w rozwoju dziecka do porodu,
- udział w porodzie,
- udział w wychowaniu dziecka,
- uczenie dzieci rozumienia świata,
- wprowadzanie w świat dorosłych,
- wprowadzanie do domu zasad dających poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji,
- przewodzenie rodzinie, aż do wyjścia dziecka z domu.

Bronisław Mierzwiński uważa, że ojcostwo „jest specyficzną funkcją mężczyzny i oznacza:

- zajęcie sobie miejsca w małżeństwie i rodzinie,
- poczęcie dziecka,
- otoczenie dzieci i ich matki troskliwą miłością,
- utrzymanie i wyżywienie członków rodziny,
- trudne dzieło wychowania dzieci.

Gdy mężczyzna w pełni akceptuje ojcostwo, jest zobowiązany do tego, by stać się wzorem dla swoich dzieci i na nie wpływać. Ten sam autor podaje zasady, do których powinien stosować się każdy mężczyzna, który został ojcem. Należą do nich:

- ukochać swoje dziecko,

- nieustannie weryfikować własne życie, zdając sobie sprawę, że najważniejszy w wychowaniu jest osobisty przykład,

- znaleźć czas dla dziecka, zainteresować się jego problemami, umieć słuchać, prowadzić rzetelny dialog, starać się zrozumieć,

- z miłością, ale konsekwentnie egzekwować wydawane polecenia i zalecenia.

M. Trawiński przedstawia wyniki przeprowadzonych przez siebie badań, w których szkicuje następujące cechy dobrego ojca, ustawiając je wg własnej hierarchii wartości:

- interesowanie się dziećmi, posiadanie dla nich czasu, cierpliwości w organizowaniu im czasu wolnego, rozmowy,

- dbałość o warunki bytowe, spełnianie obowiązków zabezpieczających (bytowo-społecznych)

- wyrozumiałość, tolerancyjność wynikająca z umiejętności nawiązywania kontaktów, pomoc w kłopotach,

- obdarzanie dziecka miłością, ciepłem rodzinnym, uczuciem, serdecznością,

- umiejętność egzekwowania powinności, przypilnowanie,

- autorytet, „świecenie” przykładem, pewna surowość, dystans, rygor, niewykluczające koleżeńskie stosunku do dziecka,

- pogłębianie wiedzy pedagogicznej, poznanie psychiki dziecka,

- przyjaźń, koleżeństwo, stosunki kumpłowskie między rodzicami, a dziećmi,

- troska o wykształcenie dzieci, o ich

awans życiowy.

Udział ojca w procesie wychowania jest czynnikiem wprowadzającym w atmosferę domową element ładu i systematyczności, konsekwencji i wytrwałości. Są to cechy niezmiernie ważne we wdrażaniu dzieci do przestrzegania zasad moralnych, a także w procesie wychowania religijnego. Wizerunek ojca w oczach dziecka wywiera przemożny wpływ na dziecięcą psychikę i sposób postrzegania przez nie świata. Dziecko tworzy sobie obraz Boga w dużej mierze na podstawie obrazu własnego ojca. Swoje relacje z Bogiem kreuje na wzór swych kontaktów z ojcem.

Autorytet ojca dla córki i syna

Ojciec, który pragnie właściwie spełniać swoje powołanie bycia ojcem, powinien koniecznie budować i chronić swój autorytet ojca. Józef Augustyn uważa, że „mężczyzna zakładający rodzinę winien być świadom potrzeby zbudowania swojego autorytetu, gdyż bez uznania w rodzinie nie może on mieć realnego wpływu na dzieci”. Opisuje również konsekwencje braku autorytetu. Niekiedy „z powodu braku uznania, ojcowie wycofują się z ży-



cia rodzinnego i całe wychowanie dzieci oddają w ręce matki. Są mężczyźni, którzy usiłują brak realnego autorytetu zastąpić siłą i despoty-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

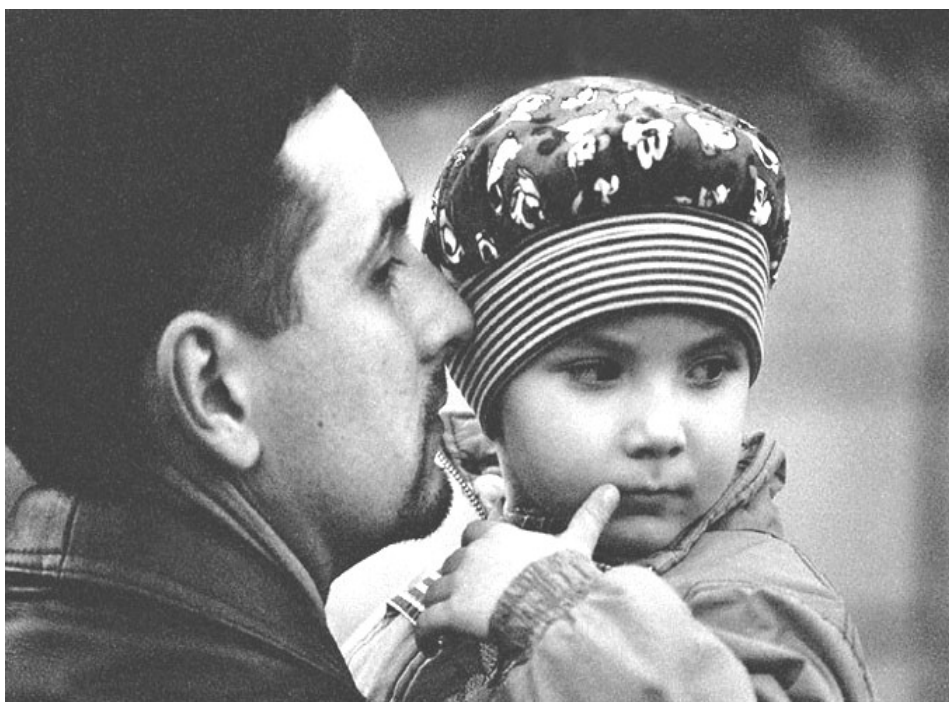
(Ciąg dalszy ze strony 5)

zmem: krzykiem, stwarzaniem sytuacji zagrożenia i lęku, nieadekwatnym do przewinienia karaniem, nieuzasadnionym ograniczaniem wolności dzieci. Natomiast ojciec bez autorytetu nie może ofiarować synowi daru męskiej tożsamości. Kiedy rodzic nie ma autorytetu w oczach syna, wówczas syn wstydzi się ojca i gdzie indziej szuka wzorca dla swojej męskiej tożsamości.

Kiedy mały chłopiec wzrastając w rodzinie zaczyna już dostrzegać różnice płciowe między nim a matką, szuka wokół siebie kogoś podobnego do siebie, by znaleźć odpowiedź na pytanie „kim jestem?”

Osobą, do której przychodzi z tym pytaniem jest właśnie ojciec. Oczywiście najczęściej jest ono niewypowiedziane, ale syn patrząc na zachowanie swojego ojca w stosunku do siebie znajduje odpowiedź. Syn w sposób niewerbalny stawia swojemu ojcu pytania: Czy należę do świata mężczyzn? Czy jak dorosną będę taki duży, odważny, mądry, silny jak tata? Czy jestem taki jak tata? Rolą ojca jest odpowiedzieć twierdząco na te pytania. Czyni to przez akceptację swojego syna, przez wspólne zabawy, rozmowy, przez to, że chce z nim spędzać swój czas, zaprasza go do wspólnej pracy. Jeśli natomiast zachowuje się wręcz przeciwnie, czyli często krytykuje syna, daje mu do zrozumienia, że nudzi i męczy go jego obecność, że nie potrzebuje jego pomocy, nie ma dla niego czasu, to tym samym przekazuje mu informacje – nie jesteś

wystarczająco męski, czegoś ci brakuje, nie należysz do mojego świata. Jeśli ojciec chce, by jego syn w dorosłym życiu był pewny siebie, zdecydowany znał swoją wartość powinien spędzać z nim jak najwięcej czasu, uczestniczyć z nim w codziennych zabawach, zajęciach i przede wszystkim chwalić go za sukcesy, które osiąga. Chłopcy



w każdym wieku najbardziej potrzebują uznania ze strony ojca, świadomości, że tato jest z nich dumny. Matka nawet najlepsza i choćby najbardziej starała się chwalić i docenić swego syna, nigdy nie jest w stanie dać tego swojemu dziecku. To syn może otrzymać wyłącznie od swego ojca.

Ojciec odgrywa w życiu córki ważną, choć całkiem odmienną rolę. Ojciec jest pierwszym wzorem mężczyzny dla córki. Również i ona przychodzi do niego z ważnymi dla dziewczynki pytaniami. Pyta więc też w sposób niewerbalny: Czy jestem piękna? Czy jestem wartościowa? Czy moja kobiecość jest dobra? Czy jestem ważna dla ojca? Czy jestem warta tego, by mężczyźni się o mnie starali? Jak powinni mnie traktować? Ojciec może sprawić, że jego córka poprzez właściwe oddzia-

ływanie, odpowiednie rozmowy, rozwinie w sposób pełny swoją kobiecość, wrażliwość, czułość, gotowość do podjęcia roli żony, matki lub sprawić, że nie zaakceptuje siebie, swojej roli.

Miłość ojcowska

Bycie ojcem to wyzwanie, któremu nie każdy mężczyzna potrafi sprostać. Wymaga ono bowiem poświęcenia siebie, swoich sił, umiejętności i przede wszystkim serca. Ale jest to również wyzwanie, które pomaga mężczyźnie rozwijać się, wzrastać i pokonywać własne słabości. Niektórzy ojcowie tłumaczą się brakiem czasu oraz tym, że pracują bardzo dużo właśnie dla dobra dzieci

i w ten sposób okazują im swoją miłość. Problem polega na tym, że dzieci bardziej potrzebują czasu spędzonego z ojcem i jego zainteresowania niż jego pieniędzy. Miłość ojca powinna się różnić od miłości matki. Matka jest zazwyczaj emocjonalnie związana ze swoim dzieckiem i kocha bezwarunkowo. Ojciec powinien kochać inaczej i właśnie takiej innej niż matczynej, bo OJCOWSKIEJ miłości oczekują od niego dzieci.

Cechy miłości ojcowskiej:

- warunkowość- ojciec kocha dziecko dlatego, że spełnia ono jego konkretne oczekiwania;
- wymagalność - miłość rozwija się w momencie wypełniania przez dziecko zadań stawianych przez

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

ojca, by przyswoiło ono wiele zdolności;

- krytycyzm (oceniając) - ojciec jednoznacznie ocenia zachowanie dziecka + wyraża otwarcie uczucia, jakie wiążą się z postępowaniem dziecka;
- zanikanie - gdy dziecko nie spełnia oczekiwań może nastąpić stopniowe osłabianie uczuć ojcowskich, a nawet możliwy ich zanik, gdy dziecko osiągnie pełną dojrzałość.

Być kochającym ojcem, to:

- Dawać dziecku oparcie i miłość;
- Nie chronić go przed trudnościami;
- Pozwolić dziecku odnosić własne sukcesy i pokonywać trudności;
- Ukazywać perspektywę możliwych i wartościowych działań w świecie;

- Uczyć wychodzenia poza własny egoizm;

- „Być kimś” dla dziecka.

Wielu ojców kocha swoje dzieci, ale nie wszystkie dzieci o tym wiedzą. Miłość trzeba okazywać w języku zrozumiałym dla dziecka. Dla dziecka „kocham cię” oznacza poświęcanie mu swojego czasu i interesowanie się jego sprawami oraz umiejętne wprowadzanie w świat. Na nic się zdadzą prezenty, którymi ojciec chce się usprawiedliwić przed dzieckiem, że nie ma dla niego czasu lub w ten sposób udowodnić swoją miłość. Na nic wspaniałe wyprawy raz do roku, na nic zapewnienia o miłości, jeśli nie będzie systematycznego i częstego spędzania choćby niedługiego czasu z dzieckiem. Właśnie podczas tego czasu wytwarza się bliska i osobista relacja między dzieckiem z jego tatą. Jeśli ojciec nie ma czasu dla dziecka, wówczas

ono odbiera to jako brak miłości ze strony ojca. Jeżeli dziecko zauważy, że dla jego taty ważniejsza jest praca, jego koledzy, towarzystwo, pieniądze, to wówczas odbiera to w sposób jednoznaczny: Jeśli tato mnie kocha to jestem dla niego najważniejszy, a skoro tak, to powinien mieć dla mnie czas. Skoro go nie ma, widocznie nie jestem dla niego wartościowy. Czas spędzony z dzieckiem pozwala też na wychowywanie go. Nic tak bowiem nie oddziałuje na córkę i syna jak zachowanie ich ojca. Wykłady, pouczenia, moralizatorstwo na temat zasad postępowania, zachowania, moralności nie mają większego znaczenia. Dla dziecka liczy się przede wszystkim osobisty przykład ojca – jego zachowanie na co dzień i zgodność pomiędzy tym co robi i mówi.

Bullying i cyberbullying - nowoczesne oblicza przemocy

Czym jest bullying?

Głównym celem sprawcy bullyingu jest tyranizowanie drugiej, słabszej od siebie osoby - sprawianie jej bólu fizycznego, przykrości, poniżanie lub jej przerażenie. Dla sprawcy ważna jest publiczność i uzyskanie jej uznania w obliczu grupy „wizjów”, obojętnych na zastane sytuacje. Ofiara nie ma możliwości obrony, sprawca ma zaś poczucie bezkarności.

Odmiany bullyingu

- Nękanie bezpośrednio, w tym: **fizyczne** – plucie, kopanie, uderzanie, zabieranie i chowanie rzeczy, zmuszanie do wykonania poniżających, ośmieszających lub odrażających czynności, w tym seksualnych; **werbalne** (emocjonalne) – grożenie, poniżanie, przezywanie, wyśmiewa-

nie, robienie min i prowokowanie; **donosicielstwo** na osoby, którym powierzono ważne zadania, odpowiedzialne za kierowanie np. zespołem, grupą w szkole itp. „Sygnaliści” donoszą o przypadkach nieuczciwości, nierzetelności, nieetyczności w ich mniemaniu.

- Nękanie pośrednie – bullying ukryty, w którym możemy wyróżnić: **relatywny** – obmawianie, rozpuszczanie plotek, namawianie innych do izolacji ofiary, odrzucanie jej i ignorowanie; **cyberbullying** – umieszczanie w sieci oszczerczych, nieprawdziwych i niebezpiecznych informacji o ofierze, wykonywanie kompromitujących zdjęć i filmów.
- Molestowanie – odnosi się głównie do seksualnego, które może

Jolanta Sumiewska
Jolanta Milczuk-Walczeńska
Kuratorium Oświaty w Warszawie

występować w dwóch postaciach: jako przymus seksualny „coś za coś” zachodzi gdy uczeń-agresor żąda od drugiego ucznia-ofiary seksualnego zainteresowania w zamian np. za odstąpienie w stosunku do niego stosowania bezpośredniej przemocy fizycznej; jako przymus seksualny typu „wrogię środowisko”, w obrębie którego wyróżnia się niepożądane zachowania seksualne np. gesty, poklepywanie; molestowanie ze względu na przynależność do danej płci np. komentarze poniżające odmienną nieposiadającą danych zdolności, umiejętności, zachowań.

Etapy bullyingu

Sprawdź, na jakie fazy dzieli się bullying, czym charakteryzują się

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

poszczególne etapy i jak rozpoznać, z którym masz do czynienia. Pozwoli to na szybkie reagowanie i niesienie pomocy dziecku.

Faza pierwsza – próby obrony. W początkowej fazie dziecko szykanowane przez rówieśników próbuje się bronić, często jednak obrona przyjmuje postać bierną, polegającą np. na uleganiu oprawcom, wykonywaniu ich poleceń, przynoszeniu lub zdobywaniu dla nich żądanych rzeczy. Im bardziej dziecko jest spolegliwe, tym bardziej inni uczniowie zęcają się nad nim psychicznie.

Na co zwrócić uwagę

- do tej pory dziecku wystarczało kieszonek, a teraz szuka możliwości pozyskania dodatkowych pieniędzy,
- unika kontaktów z rówieśnikami po zajęciach w szkole,
- każda drobna niedyspozycja staje się wymówką, aby nie iść do szkoły
- dziecko nie opowiada o szkole lub nadmiernie konfabuluje o przedziwnych sytuacjach.

Faza druga – próby ucieczek od przemocy. Ofiara ma często przypisaną na stałe rolę „kozła ofiarnego”.

Na co zwrócić uwagę

- uczeń podczas lekcji siedzi sam, nie bierze udziału w zabawach,
- małe dzieci symulują choroby, aby zostać w domu,
- starsi uczniowie często uciekają z lekcji,
- uczeń jest często obiektem kpin i żartów,
- odrabianie prac domowych agresorem,
- w czasie zajęć sportowych uczeń często jest pomijany przy wyborze do grupy.

Nauczyciel nie ma zazwyczaj możliwości poznania sprawy poprzez rozmowy z uczniem. Dziecko szykanowane nie przyzna się do tego (byłoby to w jego odczuciu przyznanie się, że istnieje jakiś problem), osoby szykanujące zaś w ogóle nie widzą problemu. Czasami jednak podleganie presji agresorów może doprowadzić do zaburzeń somatycznych i stać się przyczyną poważnych schorzeń: bóle głowy, mdłości, zaburzenia żołądkowe. Są to typowe dolegliwości dla fobii szkolnej. Często bywają jednak postrzegane jako wymówki.

Pomoc jest niezbędna

W tej fazie dziecko szykanowane nie poradzi sobie samodzielnie. Powstaje bowiem błędne koło prześladowań. Często rówieśnicy przejawiają zachowania sadystyczne, w szykanowania wciągają uczniów, którzy nigdy z własnej woli nie byłiby w stanie przejawiać żadnej agresji.

Faza trzecia – ucieczka ofiary

Nagle okazuje się że dziecko kategorycznie odmawia pójścia do szkoły. Każdego roku setki uczniów przenosi się do innej szkoły. W drastycznych przypadkach ucieczką mogą być próby samobójcze.

Konsekwencje bullyingu

Z bullyingiem często nie radzą sobie osoby dorosłe. Tym bardziej dzieci, które podlegają mu w szkole, nie są w stanie normalnie funkcjonować. Prześladowanie kończy się najczęściej:

- wykluczeniem ze środowiska,
- odmową chodzenia do szkoły, a co za tym idzie przeniesienie do innej,
- ucieczką z domu,
- szukaniem akceptacji w innych grupach – subkulturach lub sektach,

- porażkami wynikającymi z braku wiary w siebie.

Na czym polega cyberbullying?

Cyberbullying to zjawisko oczerzniania, szykanowania, tyranizowania i wyszydzania w internecie. Problem, który zaczął się kilka lat temu, najpierw przybrał formy złośliwych i obraźliwych sms-ów, potem e-maili. Teraz dotyczy głównie witryn internetowych, wpisów na forach dyskusyjnych, dręczenie przez komunikatory sieciowe umieszczanie w sieci zdjęć i filmów zrobionych przy użyciu telefonów komórkowych.

Niebezpieczeństwo cyberbullyingu

Nękanie w internecie jest o tyle groźniejsze od tradycyjnych pomówień czy plotek, że kompromitujące materiały w krótkim czasie dostępne są dla wielu osób. Informacje w internecie rozprzestrzeniają się bardzo szybko. Można zablokować lub usunąć jedną lub kilka stron www, ale często nie sposób dotrzeć do wszystkich. Poczucie anonimowości, które daje internet, sprawia, że jego użytkownicy pozwalają sobie na więcej niż w świecie rzeczywistym.